

Sygn. akt II UK 493/16

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar

w sprawie z wniosku R.P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.
o wysokość renty i odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 sierpnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 14 kwietnia 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015 r., III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację ubezpieczonego R.P. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Z. z dnia 28 czerwca 2012 r., IV U (...), w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w . o wysokość renty z tytułu niezdolności do pracy i odszkodowanie.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego ubezpieczony wniósł skargę kasacyjną, w której wniosek o przyjęcie do rozpoznania uzasadnił w pierwszej kolejności powołaniem się na okoliczność, że w sprawie zachodzi nieważność postępowania wobec faktu pozbawienia ubezpieczonego możliwości obrony jego praw, bowiem kwestionowany wyrok „nie przytacza jakichkolwiek przepisów prawa - regulujących kwestię ubezpieczeń społecznych (...) nie posiada nawet sentencji i nie wskazuje co było przedmiotem sporu i osądu”. Nadto, zdaniem ubezpieczonego wniesiona

przez niego skarga jest oczywiście uzasadniona, bo „już na pierwszy rzut oka widać rażące naruszenie prawa procesowego i materialnego na szkodę Ubezpieczonego (...) zaskarżony wyrok nie rozpoznaje istoty sprawy, a nadto obraża Art. 385 K.P.C. stwierdzając niesłusznie, że apelacja jest bezzasadna mimo, iż jest ona w pełni uzasadniona”. Według skarżącego w sprawie występuje również istotne zagadnienie prawne „bowiem skarżony wyrok pomawia Ubezpieczonego o niesłuszne pobranie dodatku pielęgnacyjnego - w sytuacji kiedy wcześniejszy wyrok prawomocny innego Sądu z 1998 r. - stwierdza, że Ubezpieczonemu należy się dodatek pielęgnacyjny na stałe m.in. z tytułu choroby umysłowej - skarżony wyrok zaprzecza więc podstawowym zasadom porządku prawnego w Polsce - ponieważ nie jest możliwe aby chory umysłowo człowiek ze swej winy nienależnie pobrał jakiś dodatek pielęgnacyjny czy też rentę, gdyż takiemu choremu człowiekowi żadnej winy przypisać nie można - tym bardziej - że ten dodatek pielęgnacyjny został mu przyznany na stałe prawomocnym wyrokiem (...)”. Ubezpieczony wniósł o uchylenie w całości kwestionowanego wyroku Sądu Apelacyjnego i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego, jak również uchylenie decyzji organu rentowego z dnia 19 maja 2011 r., zniesienie postępowań przed Sądami obu instancji z powodu ich nieważności oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w T. albo bezpośrednio organowi rentowemu celem nadania biegu odwołaniu ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z 24 stycznia 2011 r. Ponadto ubezpieczony wniósł o zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Co prawda ubezpieczony wskazał na trzy przesłanki wymienione w tym przepisie, które warunkują – z formalnego punktu widzenia – przyjęcie skargi kasacyjnej do

rozpoznania, tym niemniej w żaden sposób nie wykazał, aby którakolwiek z nich rzeczywiście wystąpiła w rozpoznawanym przypadku. Formułowane w tym względzie zarzuty są gołosłowne i w gruncie rzeczy stanowią tylko polemikę (pozbawioną pogłębionej argumentacji jurydycznej) z pisemnymi motywami rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Sądu Apelacyjnego, które nie spełniło oczekiwań skarżącego.

Przede wszystkim należy wyjaśnić, że postępowanie odwoławcze przed Sądem Apelacyjnym nie było dotknięte nieważnością, bo z materiału procesowego zgromadzonego w sprawie bynajmniej nie wynika, by na tym etapie sporu zaistniała którakolwiek z przesłanek nieważności określonych w art. 379 k.p.c. Ta uwaga odnosi się w szczególności do wskazywanego w niniejszej skardze pozbawienia ubezpieczonego możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Z zapisów protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 31 marca 2015 r. (k. 201) wynika, że ubezpieczony brał czynny udział w rozprawie, a poza nią składał pisma procesowe z załącznikami (k. 197-200), w których samodzielnie formułował adekwatne do okoliczności wnioski procesowe i przedstawiał argumentację dla wykazania swoich racji. W tej sytuacji nie sposób zatem uznać, że ubezpieczony, który przejawiał aktywność w trakcie procesu, był pozbawiony możliwości obrony swych praw. Sąd Najwyższy nie dostrzega zaś innych okoliczności, które by świadczyły o tym, że w postępowaniu apelacyjnym ziściły się inne przesłanki, o których mowa w art. 379 k.p.c.

Wbrew twierdzeniom ubezpieczonego w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że problem jurydyczny może stanowić okoliczność przemawiającą za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania tylko wtedy, gdy będą spełnione określone wymagania formalne. Tak więc przedmiotowe zagadnienie powinno: 1) przybrać formę zapytania (wypowiedzi pytającej), 2) być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń, 3) być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny, aby umożliwiło sądowi kasacyjnemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi w kwestii jurydycznej, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu, 4) pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą oraz 5) dotyczyć problemu, który rzeczywiście (a nie

pozornie) budzi istotne (poważne) wątpliwości prawne; przy czym wszystkie wymienione przesłanki muszą zostać spełnione łącznie. Tymczasem nie ulega wątpliwości, iż „zagadnienie” sformułowane w niniejszej skardze z oczywistych względów nie spełnia tego warunku, bo zostało ograniczone wyłącznie do postawienia Sądowi Apelacyjnemu zarzutu, że wydał orzeczenie, w którym „pomawia się ubezpieczonego o niesłuszne pobranie dodatku pielęgnacyjnego”.

Z analogicznych względów przedmiotowej skargi nie można uznać za oczywiście uzasadnioną, albowiem zaskarżone nią orzeczenie Sądu drugiej instancji nie jest dotknięte brakami widocznymi „na pierwszy rzut oka”, bez potrzeby dokonywania głębszej analizy jurydycznej (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49 i z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107). W każdym razie kwestionowany wyrok nie jest obarczony aż tak kardynalnymi brakami, na które powołano się we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania, widocznymi „gołym okiem”, że ta okoliczność uniemożliwiałaby przeprowadzenie oceny prawidłowości toku rozumowania Sądu Apelacyjnego.

W ostatecznym rozrachunku trzeba więc stwierdzić, że w analizowanej sprawie nie występuje (nie został wykazany) interes publiczny w rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej wniesionej przez ubezpieczonego. Skarga kasacyjna jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń sądowych powinna - z założenia - służyć zapewnieniu jednolitości wykładni prawa przez sądy powszechne i rozwoju jurysprudencji, a nie eliminacji z obrotu prawnego prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji, którego rozstrzygnięcie nie odpowiada oczekiwaniom strony skarżącej. Samo niezadowolenie strony z takiego rozstrzygnięcia nie mieści się w katalogu objętym art. 398⁹ § 1 k.p.c. i dlatego nie jest wystarczającym argumentem przemawiającym za potrzebą rozpoznania skargi kasacyjnej.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

